

**Zuzanna Ginczanka**

\*\*\* (*Non omnis moriar...*)

Non omnis moriar – moje dumne włości,  
Łąki moich obrusów, twierdze szaf niezłomnych,  
Prześcieradła rozległe, drogocenna pościel  
I suknie, jasne suknie zostaną po mnie.  
Nie zostawiłam tutaj żadnego dziedzica,  
Niech wiec rzeczy żydowskie twoja dłoń wyszpera,  
Chominowo, lwowianko, dzielna żono szpicla,  
Donosicielko chyża, matko folksdojczera.  
Tobie, twoim niech służą, bo po cóż by obcym.  
Bliscy moi – nie lutnia to, nie puste imię.  
Pamiętam o was, wyście, kiedy szli szupowcy,  
Też pamiętali o mnie. Przypomnieli i mnie.  
Niech przyjaciele moi siądą przy pucharze  
I zapiją mój pogrzeb i własne bogactwo:  
Kilimy i makaty, półmiski, lichtarze –  
Niechaj piją noc całą, a o świcie brzasku  
Niech zaczną szukać cennych kamieni i złota  
W kanapach, materacach, kołdrach i dywanach.  
O, jak będzie się palić w ręku im robota,  
Kłęby włosia końskiego i morskiego siana,  
Chmury rozprutych poduszek i obłoki pierzyn  
Do rąk im przylgną, w skrzydła zmieniają ręce obie;  
To krew moja pakuły z puchem zlepi świeżym  
I uskrzydłonych nagle w anioły przemieni.

**PRZYPISY:**

Wiersz zachowany w rękopisie poetki, datowany na 1942 rok. ogłoszony po wojnie na łamach „Odrodzenia” (1946 nr 12, s. 5).

Utwór interpretowała Anna Kamińska w pracy pt. *Testament ironiczny*, w: *Od Leśmiana. Najpiękniejsze wiersze polskie*, Warszawa 1974 .

\* **non omnis moriar** (łac.) - *nie wszystkich umrę*: znana sentencja, pochodząca z wiersza Horacego *Exegi monumentum* (Carmen III, 30).

\* **Chominowa** – Zofia Chominowa - gospodyni kamienicy, w której Ginczanka mieszkała podczas pobytu we Lwowie w latach 1939-42. [Chominowa i jej syn Marian zostali oskarżeni o denuncjację poetki. W wyniku toczącego się w listopadzie 1948 r. procesu w Sądzie Okręgowym w Warszawie Marian Chomin został uniewinniony, Zofia Chominowa zaś skazana na 4 lata więzienia. Dokumenty z tego procesu przedstawiła w swoim opracowaniu Agnieszka Haska, teźże wybór i oprac., „*Znałam tylko jedną żydóweczkę ukrywającą się...*”. *Sprawa Zofii i Mariana Chominów, „Zagłada Żydów. Studia i materiały”*. Pismo Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFIS PAN, nr 4, Warszawa 2008, s. 392-407. –informacja red., Michała Klubińskiego]

\* Dziesiąty i wcześniejszy, piąty wers por. z następującą strofą wiersza Juliusza Słowackiego *Testament mój*:

*Nie zostawiłem tutaj żadnego dziedzica  
Ani dla lutni mojej, ani dla imienia;  
Imię moje tak przeszło jako błyskawica  
I będzie jak dźwięk pusty trwać przez pokolenia.*

\* **szupowcy** (niem. Schutzpolizei) - funkcjonariusze niemieckiej policji, dokonującej podczas II wojny światowej pacyfikacji ludności krajów okupowanych.

\* Por. trzynasty i czternasty wers z następującym fragmentem *Testamentu* Słowackiego:

*Niech przyjaciele moi siądą przy pucharze  
I zapiją mój pogrzeb – oraz własną biedę*

\* **rozprutych** - forma wyrazu zgodna z rękopisem poetki; w dwóch powojennych edycjach wierszy Ginczanki oraz wszystkich przedrukach w antologiach i czasopismach funkcjonuje wersja „poprawiona” przez Juliana Przybosia, który pisał: „O pierwszym rzucie treści i nieoszlifowaniu utworu świadczy także zwrot *o świcie brzasku* i wykolejony rytm w wierszu *Chmury rozprutych poduszek i obłoki pierzyn*” (W rękopisie występowało *prutych*). („Odrodzenie”, 1946 nr 13, s. 10.)

\* **przemieni** – por. ostatnią strofę wiersza Słowackiego:

*Jednak zostanie po mnie ta siła fatalna,  
Co mi żywemu na nic... tylko czoło zdobi;  
Lecz po śmierci was będzie gniotła niewidzialna,  
Aż was, zjadacze chleba – w aniołów przerobi.*

Forma *przemieni* w wierszu Ginczanki jest zgodna z rękopisem. J. Przyboś, usiłując przybliżyć utwór parafrazowanemu tekstowi Słowackiego, zastąpił tę formę słowem *przerobi*.

**Wiersz opatrzyła przypisami Izolda Kiec. Republikacja za: Zuzanna Ginczanka, Udźwignąć własne szczęście. Poezje, Wstęp i oprac. Izolda Kiec, BRAMA - Książnica Włoczęgów i Uczonych, Poznań 1991, s. 162-163.**